

## Pierwszy wspólny turnus Wojewódzkich Szkół Partyjnych

Komisje Szkoleniowe obu partii robotniczych rozpoczęły przygotowania do otwarcia Wojewódzkich Szkół Partyjnych. Będzie to pierwszy wspólny turnus wojewódzkich szkół PPR i PPS.

Już pod koniec ostatniego turnusu, funkcjonujące jeszcze oddzielnie szkoły, zacięły współpracę. W Kielcach i Łodzi zajęcia w ostatnim tygodniu ubiegłego turnusu przeprowadzono wspólnie. W Wałbrzychu cały turnus szkoły powiatowej przeprowadzono razem. W innych szkołach wojewódzkich odbywała się wykładowa część: wykładowcy szkoły PPS prowadzili zajęcia w szkołach PPR i odwrotnie. Na wspólnych

seminariach przerabiano i dyskutowano poszczególne tematy.

Przed rozpoczęciem pierwszego wspólnego turnusu Wojewódzkich Szkół, Wydziały Szkoleniowe CKW PPS i KC PPR przeprowadzą seminarium dla personelu naukowego. Na seminarium będą omawiane m.in. węzłowe zagadnienia rozwoju gospodarki Polski na drodze do socjalizmu, zagadnienia tradycji Zjednoczonej Partii Robotniczej. Jak również metody pracy.

W celu doboru odpowiednich studentów, członkowie Komisji Szkoleniowych wyjechali do powiatów i gmin, aby wśród miejscowych komisji wytypować kandydatów.

# Generalissimus Stalin przyjął przedstawicieli państw zachodnich

## Rabka — miasto dzieci



W Rabce przebywa obecnie kilkanaście tysięcy dzieci. Na zdjęciu dzieci zespołu preventorium, finansowanego przez Ministerstwo Zdrowia, Z.U.S. i opiekę Społeczną. W preventorium tym przebywa obecnie 1.400 małych kuracjuszy

## O wynikach rozmów na Kremlu poinformują specjalne komunikaty

MOSKWA (PAP) — Generalissimus Stalin przyjął w poniedziałek o godz. 21-ej czasu moskiewskiego na Kremlu przedstawicieli mocarstw zachodnich w osobach ambasadorów: USA — Bedell Smitha, i Francji — Chataigneau oraz osobistego wysłannika ministra Bevin — Roberta. W konferencji wziął również udział minister Molotow.

## Pół miliona osób zwiedziło W.Z.O.

WROCŁAW. Od dnia otwarcia do 20 bm. Wystawę Ziem Odzyskanych zwiedziło 501.137 osób. Frekwencja na Wystawie stale wzrasta — we wrześniu i październiku przewidziane jest największe nasilenie zwiedzających.

W związku z oczekiwaną konferencją na Kremlu panowało w poniedziałek wielkie ożywienie w kołach politycznych w Moskwie.

Agencja Reutera donosi z Moskwy, że w poniedziałek ambasador Stanów Zjednoczonych Bedell Smith, odwiedził w ambasadzie francuskiej — ambasadora Chataigneau w związku z oczekiwaną audjencją na Kremlu. Ambasadorowi USA towarzyszył radca ambasady Foy Kohler. Ambasadora Chataigneau odwiedził też specjalny wysłannik Bevin — Robert w towarzystwie brytyjskiego ministra pełnomocnego Harrisona.

PARYŻ (PAP) — Agencja France Presse donosi, że trzej przedstawiciele mocarstw zachodnich zebraли się w poniedziałek rano w ambasadzie francuskiej.

LONDYN (PAP) — W poniedziałek rano, dyrektor Departamentu spraw niemieckich w Foreign Office Sir William Strang, przyjął ambasadora Francji Massigli i ambasadora USA — Douglasa.

MOSKWA (SAP) — Ambasador USA w Moskwie, Smith, oświadczył pismem korespondentom amerykańskim w Moskwie, że oświadczenie, iż po zakończeniu rozmów przedstawicieli dyplomatycznych mocarstw zachodnich z rządem radzieckim, zostaną wydane jednocześnie w Moskwie, Londynie, Waszyngtonie i Paryżu oświadczenia, dotyczące tych rokowań. Muszę panom z przykrością oświadczyć — pisze dosłownie amb. Smith w swoim liście, — że specjalne rozkazy zabraniają mi wydawać jakiekolwiek oświadczenia bez specjalnego zezwolenia ogólnego rządu w Waszyngtonie. List Smitha jest odpowiedzią na pismo amerykańskich korespondentów w którym prosili go o udzielenie odpowiedzi na pytania postawione przez nich, a dotyczące przeprowadzanych rozmów, w odbytym w poniedziałek posiedzeniu z generalissimusem Stalinem i m.in. Molotowem.

## Spisek urojskowy w południowym Peru

LONDYN (PAP): Jak donosi z Lima agencja Reutera, ogłoszony tam w niedzielę oficjalny komunikat donosi o wykryciu przez rząd w Arequipa w południowym Peru, spisku wojskowego. Na czele spisku stał kapitan w stanie spoczynku, Guillermo Gomez Moron i kilku sierżantów służby czynnej.

Wszyscy oni należą do partii lewicowej „Arista”.

## Władze kościelne stosują szykany w Czechosłowacji

PRAGA (SAP). Katolickie władze kościelne zawiesiły drugiego z kolei księdza, biorącego udział w rządzie: księdza Aleksandra Horaka, komisarza poczt w rządzie słowackim. Ksiądz Horak został zawieszony w czynnościach kapłańskich do chwili, kiedy powróci do wyłącznego pełnienia funkcji duszpasterskich.

## Agenci planu Marshalla penetrują Włochy

RZYM (PAP). W Rzymie bawia członkowie mieszanej komisji obu Izb Kongresu do spraw współpracy gospodarczej z państwami zagranicznymi: Dewey i Harley, gdzie konferują z członkami rządu włoskiego. Ci dwaj agenci amerykańscy nazwani „psami — stróżami” planu Marshalla, dokonują we Włoszech starannych dochodzeń w sprawie dostaw do „ISA” tzw. materiałów strategicznych. Zadanie ich polega na zbieraniu i poinformowaniu Kongresu USA czy Włochy wykonują instrukcje amerykańskie w sprawie ograniczenia handlu z krajami Europy Wschodniej, jak również czy wśród pracowników miejscowej administracji planu Marshalla nie ma osób „niepewnych” i komunistów.

## Faszyści greccy stosują prowokacje, egzekucje i aresztowania

PARYŻ (PAP). — Agencja Eleftri Ellada donosi, że policja Tsaldarisa przystąpiła do nowych masowych aresztowań patriotów greckich. Aresztowano m.in. 38 robotników w przedmieściu Aten — Nea Sonja, oskarżonych o należenie do greckiej partii komunistycznej. W Salonikach rozstrzelano trzech patriotów greckich, w Janinys skazano na śmierć siedmiu.

TIRANA (PAP). — Albańska agencja telegraficzna komunikuje o nowych prowokacjach greckich przeciwko Albanii, jakie wydarzyły się między 15 a 17 sierpnia. W ciągu tych trzech dni, samoloty greckie niejednokrotnie przelatwały nad strefą pograniczną i wzdłuż wybrzeża Albanii, a żołnierze greccy ostrzeliwali terytorium albańskie z miotaczami min i dział.

PARYŻ (PAP). — Agencja Eleftri Ellada donosi, że armia ateńska po niepowodzeniu ofensywy z Paliostrouga w kierunku Greko, ponowiła swe próby na tym samym odcinku dnia 15 sierpnia po wzmocnieniu

swych sił oddziałami 53 brygady. Mimo jednak kilkakrotnych ataków, armia ateńska nie mogła przełamać głównej linii obronnej wojsk demokratycznych i musiała ostatecznie wycofać się pozostawiając 86 poległych i przeszło 300 rannych.

W rejonie Tessalii, oddziały armii demokratycznej wkroczyły do miejscowości Gourguosi i Xylopari na masowy Koziakas, który panuje nad drogami łączącymi Tessalię, Epir i Grecję Środkową.

W rejonie Epiru dwa bataliony monarcho — faszystowskie, które 14 bm. wyruszyły z Doloana, Xysani i Vasliko, wpadły na pola minowe.

W rejonie Macedonii wschodniej i Tracji, grupa dywersyjna armii demokratycznej wysadziła w powietrze most na linii kolejowej między Silderokeston a Achladochorion. Inny oddział armii demokratycznej wkroczył do miejscowości Volakas w wyniku zwycięskiej bitwy w toku której poległo 40 monarcho — faszystów.

## Rumunia obchodzi uroczystie rocznicę swego wyzwolenia

BUKARESZT (PAP) — W niedzielę w sali największego kina bukareszteńskiego, odbyła się uroczysta akademii poświęcona czwartej rocznicy wyzwolenia Rumunii spod jarzma hitlerowskiego przez armię radziecką.

Na akademii obecni byli członkowie Prezydium Wielkiego Zgromadzenia Narodowego z przewodniczącym Parhonom na czele, członkowie rządu z premierem Groza, generałicia rumuńska, korpus dyplomatyczny oraz liczni przedstawiciele społeczeństwa. Sala była udekorowana transparentami i portretami członków rządu rumuńskiego i Prezydium Wielkiego Zgromadzenia Narodowego. W głębi sceny widniał wielki portret generalissimusa Stalina.

Po przemówieniu premiera Grozy, sekretarz rumuńskiej partii robotniczej — Georgescu, wygłosił referat o historycznym znaczeniu dnia 23 sierpnia, o roli Związku Radzieckiego dla wyzwolenia narodu rumuńskiego oraz o osiągnięciach i zadaniach demokracji ludowej w Rumunii. Przewodniczący Generalnej Konfederacji Pracy — Apostol, wśród burzliwych oklasków odczytał tekst depezy do generalissimusa Stalina.

W artykułach poświęconych rocznicy wyzwolenia, prasa rumuńska podkreśla, że dzieła wyzwolenia od hitlerizmu dokonała na jej terytorium, podobnie jak w innych krajach Europy Wschodniej, armia wielkiego mocarstwa socjalistycznego.

# Zbrodnie niemieckie nie mogą ująć bezkarnie

## Stanowcze oświadczenie rzecznika Rządu Polskiego

Jak już donosiliśmy, rząd brytyjski zawiadomił Polską Misję Wojskową w Berlinie, że po dniu 1 września 1948 roku nie będzie uwzględniał wniosków o wydanie sądom niemieckim zbrodniarzy wojennych.

Poniżej zamieszczamy oświadczenie złożone w tej sprawie za pośrednictwem Polskiej Agencji Prasowej przez rzecznika Rządu Polskiego.

W związku z wymaganą notą pomiedzy władzami brytyjskimi i Polską Misją Wojskową w Berlinie w sprawie ekstradycji przestępców wojennych — rzecznik Rządu Polskiego dr. Aleksander Jackowski dn. 23 bm. oświadczył, co następuje:

Na podstawie deklaracji moskiewskiej z 1943 r. porozumienia londyńskiego z dn. 8.8.45 r. decyzji konferencji Wielkiej Czwórki w Moskwie w 1947 r., uchwał poczdamskich oraz dekretu Nr 10 Sojuszników Rady Kontroli Niemiec — kraje alianckie zobowiązane są do wydawania przestępców wojennych tym krajom, na terenie których przestępstwa te zostały popełnione.

W lecie 1947 r. władze polskie zostały powiadomione przez władze brytyjskie o ustaleniu prekluzyjnego terminu stawiania wniosków o ekstradycję przestępców wojennych na dzień 1 października 1947 r.

W związku z tym Rząd Polski wyśtosiwał notę do Rady Kontroli, żądając w niej uchylecia tego zarządzenia, jako sprzecznego z wyżej wy-

mienionym uchwałami, stwierdzając jednocześnie, że wprowadzenie terminu prekluzyjnego dla ekstradycji przestępców wojennych jest równoważne z zapewnieniem im bezkarności oraz jest sprzeczne z zasadami demokracji i reedukacji narodu niemieckiego.

Po skierowaniu noty polskiej do Rady Kontroli, Brytyjski Zarząd Wojskowy zawiadomił Polską Misję Wojskową w Berlinie, że oznaczony termin prekluzyjny nosi jedynie charakter porządkowy.

O otrzymaniu tego wyjaśnienia Rząd Polski powiadomił Radę Kontroli. Tymczasem w lecie 1948 r. Rząd Polski otrzymał zawiadomienie od Rządu Brytyjskiego, że termin prekluzyjny ekstradycji został ponownie wyznaczony tym razem na dzień 1 września 1948 r., przy czym wnioską o ekstradycję przestępców wojennych będą po tym terminie przyjmowane tylko w wyjątkowych wypadkach, jeśli dotyczyły będą wypadków morderstw, uznanych za takie na podstawie niemieckiego kodeksu karnego. Należy podkreślić, że w myśl niemieckiego kodeksu karnego zbrodnie i morderstwa popełnione na rozkaz, nie podlegają karze, a jest rzeczą ogólnie wiadomą, że większość zbrodniarzy zaslania się rozkazami Hitlera, czy też Himmlera.

W związku z powyższym Rząd Polski skierował notę do gen. Robertsona, w której wykazuje sprzeczność tych zarządzeń z powyższymi uprzednio uchwałami międzynarodowymi oraz stwierdzając, że tego rodzaju dy-

procedura zapewnia faktyczną bezkarność przestępców wojennych.

W dniu 11 sierpnia 1948 r. Polska Misja Wojskowa w Berlinie otrzymała notę, w której Rząd Brytyjski oświadczył, że nigdy nie podziela poglądu, iż ekstradycja przestępców wojennych może trwać przez czas nieograniczony. Ponadto nota stwierdza, że Rząd Jego Królewskiej Mości wywiązuje się sumiennie ze swych zobowiązań, wynikających z układu o ekstradycji przestępców wojennych. Zdaniem Rządu Jego Królewskiej Mości, nadszedł czas, aby zobowiązania tego rodzaju zostały uznane za wypełnione.

Rzecznik Rządu Polskiego wspominał o działalności brytyjskiego trybunału w Herfordzie, sprzecznym z art. 10 ustawy Rady Kontroli, Trybunał hemfordzki, decydujący o ekstradycji przestępców wojennych, na kilkadziesiąt wniosków przez stronę polską wniosków, tylko w dwóch, czy w trzech wypadkach powołał decyzję ekstradycji przestępców wojennych. Ponadto Rząd Brytyjski zima 1947 r. odmówił wydania zbrodniarzy wojennych, w stosunku do których uprzednio Brytyjski Zarząd Wojskowy powołał decyzję wydania władzom polskim.

Trudno tego rodzaju procedurę ekstradycji przestępców wojennych — oświadczył rzecznik Rządu polskiego — uznać za obiektywną, stanowiąc bowiem wyraźne uprzywilejowanie zbrodniarzy.

Na zakończenie rzecznik Rządu Polskiego oświadczył, że Rząd Polski stoi nadal na stanowisku, iż oznaczenie terminu prekluzyjnego dla ekstradycji zbrodniarzy wojennych jest niezgodne z przyjętymi uchwałami międzynarodowymi i narusza podsta- wy demokracji; Niemiec, zaś powoływanie się w nocy brytyjskiej na sumienne wypełnianie swych zobowiązań trudno uznać za szczerze w świetle tego rodzaju polityki ekstradycyjnej.

## Akcja skupu zboża przebiega lepiej niż w roku ub.

Akcja skupu zboża w sierpniu przebiega planowo. Zgodnie z przewidywaniami, plan przekroczonego w większości województw. Na czoło wysuwa się województwo pomorskie, gdzie zakontraktowany skup wykonano w 209 proc. Na drugiej pozycji znajduje się województwo warszawskie — 168 proc., na trzeciej pozostaje — 105 proc.

Do dnia 20 sierpnia ogólnie skup wyniósł 176.607 ton wobec planu 143.846 ton, przekraczając tym samym plan o 118 proc.

Na podstawie napływających z całego kraju meldunków przewidyuje się, że uplanowana cyfra skupu zboża na koniec września zostanie przekroczona.

W porównaniu z rokiem ubiegłym ten sam skup zboża jest większy o przeszło 100 proc. Bardzo dobra w roku bież. jest również podaż.

## 20 milionów ton węgla przeładowały polskie porty

KATOWICE. Dział Przeładunków Morskich Centrali Zbytu Produktów Przemysłu Węglowego komunikuje, że polskie porty morskie przeładowały od chwili ich uruchomienia do dnia 17 bm. ogółem 20 miln. ton węgla i koksu.

Rezultat ten jest wynikiem stałego podnoszenia zdolności przeładunkowej oraz odbudowy urządzeń porto-

wych. Podczas, gdy w roku 1946 Gdynia i Gdańsk przeładowały pomimo licznych trudności spowodowanych uszkodzeniami wojennymi ponad 4.600.000 ton, w roku 1947 przeładunek wzrasta do ponad 7.000.000 ton, z czego ponad 714.000 ton przypadło na nowo uruchomione w drugim kwartale tegoż roku porty w Szczecinie i Uście.

# Kongres Intelktualistów zgromadzi najwybitniejszych przedstawicieli nauki

## Delegacja radziecka ocenia doniosłość obrad we Wrocławiu

Przygotowania do Kongresu Intelktualistów we Wrocławiu dobiegają końca. Do stolicy Dolnego Śląska zjeżdżają ze wszystkich stron świata cudzoziemcy, biorący udział w Kongresie.

Do Wrocławia przybyła również delegacja radziecka. Podczas postoju pociągu w Warszawie przedstawiciel SAP przeprowadził rozmowę z wybitnym pisarzem radzieckim, Ilią Erenburgiem, historykiem, członkiem Akademii Nauk, p. Tarle, autorem książki pt. „Napoleon” i reżyserem radzieckim Pudowkinem, który się wstawił filmami „Burza nad Azją”, „Admirał Nachimow” i „Suworow”.

Aparat techniczny wielkiego międzynarodowego Kongresu Pokoju we Wrocławiu został już całkowicie uruchomiony. Czynne są nie tylko biura kongresu, lecz także sztab przewodników i tłumaczy. Wielu uczestników z zagranicy przybyło już do Wrocławia. W komplecie są delegacje brazylijska i holenderska, częściowo delegacje francuska, bułgarska, włoska i angielska.

Zagraniczni goście, którzy wykonując wolny czas, zwiedzają WZO, są pełni uznania dla twórców i wykonawców wystawy. Delegacja brazylijska, która od kilku dni bawi w Polsce i objechała już kilka miast, wyraża się z zachwytem o Polsce, podkreślając serdeczne przyjęcie, jakiego Brazylijczycy tu doznali.

W sali Politechniki, gdzie toczyć się będą obrady Kongresu, zaistalowano już 600 słuchawek. Każde

przemówienie tłumaczone będzie na język — rosyjski, francuski, angielski i hiszpański.

## Delegacja radziecka w Warszawie

Dnia 23 bm. o godz. 13.30 zatrzymał się na Dworcu Gdańskim w Warszawie pociąg, wiozący delegację radzieckich uczonych, pisarzy i artystów na Światowy Kongres Intelktualistów we Wrocławiu.

W skład delegacji wchodzi członkowie Akademii Nauk ZSRR Tarle, Mieszczaninow, Bardin oraz Palladyn, pisarze Erenburg, Fadiejew, Leonow, Korniejczuk, Zaslowski, Wargun, Tursum-Zade oraz Wencelowa, artyści Gierasimow, Hrennikow oraz reżyserowie Pudowkin i Czaiurelii.

Na Dworcu Gdańskim gości radzieckich witali: z ramienia Pol-

skiego komitetu organizacyjnego Kongresu dyr. Nagórny, ambasador ZSRR w Polsce Lebediew, sekretarz generalny Towarzystwa Przyjaźni Polsko — Radzieckiej Wroński, przedstawiciele świata kulturalnego stolicy z Julianem Tuwimem na czele oraz przedstawiciele prasy.

## Rozmowa z Ilią Erenburgiem

Podczas przeszło godzinnej postoju pociągu przedstawiciel Socjalistycznej Agencji Prasowej przeprowadził krótką rozmowę z wybitnym pisarzem radzieckim, Ilią Erenburgiem.

„Wydał mi się — powiedział Erenburg — że symboliczne znaczenie mającego się odbyć Kongresu tkwi w tym, że Wrocław, do niedawna jeszcze ognisko niemieckiego barbarzyństwa, wyzwolony przez bohaterów armie Zw. Radzieckiego i Polski, zamienił się dzięki patriotyzmowi i heroicznej pracy narodu polskiego w ognisko kultury.

Zebrani na Kongresie znajdą wspólny język, który umożliwi obronę kultury przed nowym barbarzyństwem”.

## Moralna satysfakcja

Drugą rozmowę przeprowadził przedstawiciel SAP ze znanym his-

(Dokończenie na stronie 3)





Nr 233

Warszawa, 24 sierpnia 1948 r.

Rok 54

## Zbrodnia i kara

**P**RZED kilkoma dniami donieśliśmy o skandalicznej decyzji sądu brytyjskiego, który zawiadomił Polską Misję Wojskową w Berlinie, że po dniu 1 września 1948 roku nie będzie przyjmował wniosków o wydanie sądom niemieckim zbrodniarzy wojennych.

Na innym miejscu dzisiejszego numeru „Robotnika” znajdują czytelnicy tekst oświadczenia rządu polskiego, zawierający opis korespondencji między oboma rządami w tej sprawie oraz stanowisko Rządu Polskiego. Na tym miejscu pragniemy zwrócić uwagę na aspekt moralny, kryjący się za suchymi sformułowaniami not dyplomatycznych.

Przed wszystkim kim są ci, którzy są przedmiotem wymiany tych not?

Chodzi tu o osobników, którzy ubrani w mundury hitlerowskie lub ubrania cywilne ze znakiem swastyki w klapie, w dniu 1 września 1939 roku dokonali zbrodniczego, niesprawowanego napadu na Polskę, mordując bezbrodną ludność miast i wsi przy pomocy bomb lotniczych, artylerii i broni wszelkiego rodzaju oraz paląc i burząc polskie miasta i wsie.

Chodzi o tych, którzy w ciągu straszliwych sześciu lat panowania hitlerowskiego w Polsce wymordowali sześć milionów obywateli polskich.

Chodzi o tych, którzy na zimno, ze zbrodniczym wyrachowaniem, spalili tysiące polskich wiosek oraz zburzyli szereg miast polskich ze stolicą Polski na czele.

Chodzi o tych, którzy zorganizowali i prowadzili obozy koncentracyjne, w których głodowano, maltretowano, niszczone fizycznie i moralnie, a w końcu zabijano miliony ludzi, których jedyną winą było, że byli Polakami lub Żydami.

Chodzi o tych, którzy miliony ludzi wrzucili do pieców krematoriów i po zagazowaniu, palili pospół żywych i umarłych.

**I**OTO tych wszystkich zbrodniarzy rząd brytyjski uważa za możliwe wziąć w opiekę. Rząd Jego Królewskiej Mości oświadcza, że nigdy nie uważał, iżby ściganie przestępstw wojennych miało trwać w nieskończoność. Innymi słowy rząd Jego Królewskiej Mości uważa, że dzień 1 września 1948 roku, rocznica bandyckiego napadu na Polskę, napadu, który zapoczątkował długie lata zbrodni hitlerowskich, jest najodpowiedniejszym dniem dla ogłoszenia amnestii dla zbrodniarzy, którzy dotychczas zdołali ująć kazejce reki sprawiedliwości. Zależy im, aby nie było to sposobem uczczenia pierwszych ofiar zbrodni niemieckich.

Czyż naprawdę, rząd brytyjski jest zdania, że w ogóle można udzielić amnestii za takie zbrodnie, jak te, które zostały popełnione przez niemieckich zbrodniarzy w Polsce? Czy można przebaczyć i darować winę zbrodniarzom, którzy uczynili sobie np. sport ze sztuki zabijania człowieka jednym uderzeniem pięści? Albo takiemu, który pojeździł zabijając dziecko w ramionach matki, a później celnym strzałem zabijał matkę? Czy ci wszyscy, którzy robili śmiertelne selekcje, bili, kazali chorym robić „gimnastykę” w przysiadach, zęcali się nad kobietami, dziećmi i starcami, zabijali pięściami, kastetami, polką, pistoletem, rozstrzelali karabinem maszynowym — czy ci wszyscy, dotychczas jeszcze nie ukarani — zasługują zdaniem rządu brytyjskiego na amnestię?

Czyż zdaniem rządu brytyjskiego zasługują na amnestię ci wszyscy, którzy z zamordowanych przez nich bestialskich ofiar wytypali fluszcz i przorabiali go później na mydło? Czy bez kary mają pozostać ci wszyscy mordercy, którzy na ulicach miast polskich chwytali młode dziewczęta, zapędzając je później do żołnierskich domów publicznych, z których po trzech tygodniach transportowano je dalej — do obozów śmierci i komór gazowych?

**N**IE starczyłoby miejsca w niniejszym artykule, aby wylizywać wszystkie zbrodnie popełnione przez hitlerowców w Polsce. Nie ma zresztą żadnej potrzeby — zbyt świeża jest żaloba w milionach serc polskich po zamęczonych i straconych najbliższych i najdroższych. Jeszcze sterczą kikuty spalonych murów Warszawy. A popioły niewinnych ofiar wymordowanych przez niemieckich oprawców, zalegające pola Oświęcimia, Majdanka, Treblinki i tylu innych miejsc zagłady, nigdy nie przestaną wołać milczeniem męczenników śmierci o sprawiedliwość i karę na zbrodniarzy.

Rząd brytyjski oświadczył jeszcze, że gotów jest uczynić wyjątek od swej decyzji w stosunku do tych zbrodniarzy, którzy popełnili zbrodnie morderstwa w rozumieniu niemieckiego kodeksu karnego. Innymi słowy, rząd brytyjski uznał postanowienia hitlerowskiego kodeksu karnego za definicję prawne, odpowiadające pojęciom moralnym, przyjętym w świecie cywilizowanym. A tymczasem wiadomo jest powszechnie, że wszystkie zbrodnie popełnione przez Niemców w Polsce i gdzie indziej podczas wojny, pozostawały w zgodzie z niemieckim kodeksem prawnym, który uważał za słuszny każdy czyn popełniony przez Niemca w imię posłuszeństwa dla „fuhrera” i na rzecz „potęgi ojczyzny niemieckiej”.

**W**TRZY lata po zakończeniu najstraszniejszej w historii ludzkości wojny, prowadzonej przez narody cywilizowane z najbardziej barbarzyńskim i wyrodliwym systemem, rząd brytyjski ułaskawiając twórców i wykonawców tego systemu, ma odwagę twierdzić, że wykonał swe zobowiązania międzynarodowe. Czyżby rząd brytyjski oprócz tych zobowiązań, jakie wziął na siebie wobec sojuszników, miał jeszcze inne zobowiązania — wobec twórców zbrodni?

# Ofensywa faszystów w Afryce Płd. jednoczy kolorowych w walce

Wybory do parlamentu południowo-afrykańskiego, w których zdecydowała mniejszość (nieeuropelczyści są właściwie pozbawieni prawa głosu) — znikoma większość pięciu głosów oddała władzę w ręce nacjonalistów dr Malana.

Smuts odniósł podwójną porażkę — ze strony swojej partii i ze strony swojego okręgu wyborczego. Taką był kres kariery politycznej najstarszego męża stanu, kariery bez precedensu w historii wspólczesnej.

Rozbieżność pomiędzy Afrykańczykami pochodzenia holenderskiego i Anglikami, które rozpoczęły się rywalizacją o władzę u progu XVIII stulecia — osiągnęły punkt kulminacyjny wraz z wybuchem wojny Bura w 1899 r. trwały do 1902 r. W tej wojnie Smuts występował zdecydowanie przeciwko Imperium, którego w późniejszych latach został głównym popiecznikiem. Rozgoryczeni spowodowane niesprawowanymi napadami (na Bura) powiększając różnim pomiędzy dwiema grupami europejskimi. Nawet „Union” czterech niezależnych republik (Natal, Transvaal, Orange Free State i Cape Province), utworzona w roku 1910 nie doprowadziła do pojednania. Obecnie, chociaż wrogie uczucia są mniej widoczne, mimo to istnieją nadal.

Brak jednolitości wewnętrznej rozwijał się w dwa odrębne kierunki: jeden, pod przewodnictwem Smutsa, który usiłował pogrzebać przeszłość i głosił hasła jednolitego Imperium i drugi — pod przewodnictwem Malana, który głosił ewangelie „republikanizmu” i „wyższej rasy”.

Wzrastała przepaść pomiędzy tymi krańcowymi kierunkami. Ponad 30 lat trwał niespokój polski i Smuts — przyczyna kłótli w łonie

Poniżej zamieszczamy artykuł pisma dziennikarza południowo-afrykańskiego, Hindusa z pochodzenia. Oświadcza on o obecnej sytuacji politycznej w Unii Południowo-Afrykańskiej z punktu widzenia 300-tysięcznej mniejszości hinduskiej, która do niedawna zajmowała w Afryce Południowej stanowisko w pewnym sensie uprzywilejowane w stosunku do rdzennych Afrykańczyków tj. Murzynów.

Złudzenia „wspólnoty” brytyjsko-hinduskiej w Afryce Południowej przysły z chwilą, gdy do głosu przyszedł faszizm w nieczym nie ostoniętej formie, a wszyscy kolorowi — zarówno hinduskie jak i murzyńskie pochodzenia, stali się przedmiotem wspólnej dyskryminacji.

opozycji — panował na arenie politycznej.

Dopóki mniejszość mówiąca po angielsku była lojalna względem Korony Brytyjskiej — program Malana nie mógł wydać żadnych owoców. Konieczna była zmiana taktyki. Naderżała się sposobność. Pretekstem stał się rasizm.

Przez szereg lat „Kwestia kolorowa” nie odgrywała roli w polityce wewnętrznej Afryki Południowej. Społeczeństwo hinduskie brało czynny udział w życiu publicznym i jego aktywność utrudniała zbliżowanie się do ośmiu i pół miliona białych Afrykańczyków. Obecnie republikańska równość zmikała i nacjonalistyczna jako linia ataku ogłoszono „Appartheid” (rozróżnienie między białymi i czarnymi) pod względem samorządowym, ekonomicznym, politycznym i społecznym.

„Malan — nazi” rozwinął intensywną kampanię propagandową, wzorowaną na patentach Goebbelsa. Pojawiały się tajne organizacje terrorystyczne, które miały zahamować wpływy komunistyczne i nawiązać kontakt z „liberalami”, którzy w stosunku do sprawy koloru skóry zachowywali się obojętnie. „Południowa Afryka jest w niebezpieczeństwie” — brzdąli — i w konsekwencji pojawiły się pierwsze zapowiedzi

przymierza burzo-brytyjskiego. Obie grupy zdecydowały się — przynajmniej chwilowo — zająć swoje topy wojenne i powstał wspólny front przeciwko „czarnemu niebezpieczeństwu”. Malan triumfował. Przemawiając na zebraniu po wyborach oświadczył, że bez mówiącego po angielsku Południowych Afrykańczyków zwycięstwo nacjonalistów nie byłoby możliwe.

W rezultacie jednolitego działania białych Malan i kilka jego faszystowskich popieczników ukreślił bicz dla swojej diabelskiej, rasistowskiej polityki.

Chociaż w głębi serca kolorowi cieszyli się z upadkiem Smutsa, to jednak wzrastał powszechny strach przed Malanem. Jest zupełnie pewne, że rząd Malana uczyni wszystko, aby zmusić Hindusów do powrotu do Indii.

Los tubylców będzie daleko gorszy. Podjęta zostanie akcja przymusowego przesiedlenia z miast i ośrodków miejskich do „rezerwatów”. Przyszłe ustawaodawstwo dla Afrykańczyków nie będzie oczywiście łagodne. Rozpoczyna się „procesy czarownic” i czystka wśród komunistów. Będzie to ostateczne zamknięcie imigracji.

Rząd Malana nie zaniedba żadnego środka, aby systematycznie tu-

nić wszelką myśl liberalną i postępową.

„Kwestia kolorowa” będzie dla Bevin a stałym źródłem kłopotów. Albo poprze on sprawę Hindusów na ONZ, albo będzie zmuszony odwołać się do przyjaźni; bardzo niepewnego partnera.

Prasa brytyjska przemlewała fakt, że Południowa Afryka przeobraziła się w państwo półfaszystowskie w państwo faszystowskie i, że decydujące o tym głosy rzuciła na skalę właśnie Brytyjczyki. Komentarze prasowe nie ukrywały nadziei na pozyskanie zaufania nowego „fuhrera”.

Sytuacja 9.000.000 nie-europejskich wyborców Południowej Afryki jest bardzo ciężka. Mimo to represje nie zlamia, lecz wzmocnią walkę o wolność. Kolorowi muszą być przygotowani do zapłacenia wysokiej ceny. Lecz wolność zdobytą na tej drodze — będzie trwała.

L. VENKATAPPA

Na marginesie

## Nalóg

Znowu przynalóg mnie w Karkonoszu do Bierutowic, Jeleniej, Szklarskiej. Choć na kilka dni. Rozjrzę się, poodzięję nieco tak dobrane znajomym powietrzem. Nalóg. Warstajace, nieustępliwie przynalóganie do gór, lasów, ścieżek, przysiadłych na stokach wozów mrowianych, zasobnych domostw, słowem do szmaty naszej, już na zawsze naszej, ziemi.

Siedzę tedy w małym, ukrytym w lesie domku i słucham pomruków nadiągających burzy, monotonnie bijącej o blaszany dach, ulewę. Burza w górach całkiem inaczej wygląda, niż u nas koło Warszawy, na mazowieckiej równinie. Jest u parta, zia, natręta. Tłuszc się między szczytami, odchodzi i powraca. Grzmoty są przeciągłe, powtarzane wielokrotnie przez echo. Ale to furda. Niech sobie pada, niech grmi. Dobrze się myśli i pisze, gdy poza cieniami ciemność przerywają oślepiające błyski, a deszcz wali o szyby.

Zresztą nie o tym chciałem mówić, a raczej o tutejszym człowieku. Lubię podpatrywać ludzi, choć ich śladami. I powiem wam, że tu w sudeckim kraju, podobnie zresztą, jak i wszędzie na Ziemiach Odzyskanych, za każdym razem, dla przybysza z innych części Polski, sytuacja coraz bardziej jest wyklarowana. Zapewne nie jest tu tak szumnie i hucnie, jak w latach 45 i 46, gdyśmy dopiero odhrywali te strony, ich piękno, urok, gdy ten i ów z ośmiadłymi szukał tu nie tyle ucieczki, pracy, ile łatwej fortuny. Skończyło się to nieodwołalnie jeszcze w ubiegłym roku. Dlatego życie jest może bardziej szare, bardziej ustabilizowane, pełne normalnych trosk i kłopotów.

Mniej, a raczej wcale już nie mówi się o poniemieckich pozostałościach, gratach i towa... a więcej o urodzajach, produkcji, podatkach. Jak wszędzie indziej zresztą.

I to jest słuszne, zdrowe, pocieszające, sprawiedliwe. Po pionierskich kłopotach, zadziach budzieli, a krzepieli polskości i niestęgi spragnionych latwego łupu obywateli, przyszła kolej na wrastanie w odzyskaną ziemię.

Aż podziw bierze, jak szybko to się odbyło. Właściwie, już jest pozami, to najwięcej z polskich zwycięstw, zmieniających bieg dziejów naszego Państwa i Narodu.

Słucham miarowo padającego deszczu i rad jestem, że tu przyleciał. Jak prawdziwym nalogowcem, ciągle mi tych gór i lasów mało i mało. I tej radości, jaką daje spojrzenie na odzyskaną ojcowlę.

Ciągną stąd miejscowi ludzie na Wrocławską Wystawę, jak wa odpust jaki. Niech ją, niech ogarną spojrzeniem, dokonane przez nich samych dzieło.

ALFA

## Przed stu laty

Der Rheinische Zeitung  
Organ der Demokratie

nr 84

24 sierpnia

Dodatek nadzwyczajny. Berlin 24 sierpnia, godz. 9.30 wieczorem. W tej chwili lud ruszył do szturmu na hotel premiera Avenala. W rezultacie charłactwa burzliwych wydarzeń, gdzie spowodowano przy pomocy lumpenproletariatu napad na demokrację, lud odbył wielki przywrócić i zwał zniszczenia ministerium. Gdy lud stał przed hotelem i oczekiwał powrotu wysłanej do hotelu delegacji, przybył oddział policyjny z obnażonymi szablami i chciał uderzyć na tłum. To tak podnieśli wielokrotnie lud, że masę ruszyli się na hotel. Jeden policjant został zabity kamieniem, padły również strzały ze strony ludu. Dziś w nocy masowy jasek wiele oczekiwali, ponieważ wydele się, że deputację zatrzymano w hotelu. Żądamy zniszczenia ministerstwa — oto okrzyk wielokrotności mas.

## Troski w rodzinie



Przy podziale funduszu „odbudowy” Europy doszło do poważnych konfliktów między państwami marszałkowskimi

Rys. Jerzy Zeruba

# W służbie jedności

Marian Rybicki

Wejście obu partii robotniczych w Polsce, wiosną br. w etap przygotowywania jednolitej organizacji postawio przed kierownictwem PPS i PPR jako jedno z najważniejszych, bojowych zadań w okresie poprzedzającym połączenie, sprawę ugruntowania i pogłębienia w świadomości mas partyjnych jednolitej postawy ideologicznej, opartej o przodującą teorię i praktykę marksizmu-leninizmu.

W ten sposób wyobrażamy sobie prawidłowy, normalny proces rozwoju, prowadzący poprzez praktykę jednolitofrontową i dokonywającą się w jej warunkach zbliżenie ideologiczne — do wspólnej partii klasy robotniczej. Jedność organizacyjna powinna być naturalnym zakończeniem, ostatecznym ukoronowaniem, osiągnięciem już jednolitej ideologicznej.

Nie, ulega wątpliwości, że również inne elementy wynikające z rozwoju sytuacji na terenie ruchu robotniczego jak i na arenie polityki międzynarodowej mogą wywarzać wpływ na tempo realizowania jednolitej organizacyjnej PPS i PPR. Niemniej jednak podstawowym czynnikiem wyznaczającym termin zjednoczenia jest szybkość i gruntowność z jaką odbywa się zbliżenie ideologiczne aktywnych i mas członkowskich PPS i PPR, prowadzące do całkowitej zgodności w zasadniczych problemach naszej polityki. Waga tego czynnika została dobitnie podkreślona w przemówieniu tow. J. Cyrankiewicza, zarówno w dn. 17 marca jak i 17 lipca br. wygłoszonym na zebraniu centralnego aktywu EPS.

Zasadnicze i przełomowe znaczenie dla sprawy gruntowania jednolitej ideologicznej drogi szkolenia partyjnego miała decyzja CKW-PPS i KC-PPR z dnia 25 III.1948 r. o przystąpieniu do akcji wspólnego szkolenia członków PPS i PPR jako jednej formy masowego szkolenia w obu partiach na stopniu powiatu, miasta wydziałowego lub dzielnic. To wspólne masowe szkolenie oparte zostało o uzgodniony program, obejmujący tematykę z zakresu zagadnień historycznych i obecnej problematyki ruchu robotniczego oraz spraw gospodarczych i polityczno-ustrojowych Polski Ludowej. Program ten, nie obejmujący wykładów marksizmu w czystej, teoretycznej formie, daje słuchaczom praktyczne zastosowanie marksistowskiej teorii w oświele i rozwiązywaniu konkretnych problemów, którymi żyje dziś ruch robotniczy.

Kursy wspólnego szkolenia, obok kształtowania jednolitej postawy ideologicznej wśród członków PPS i PPR, przyczyniają się również do rozbudzenia w słuchaczach zainteresowania poważną problematyką polityczną. Pobudziły one wielu słuchaczy do lektury marksistowskiej, w szczególności klasyków naukowego socjalizmu. Już dzisiaj niejednokrotnie na zebraniach terenowych aktywów partyjnych dale się zauważył poważny udział w dyskusji słuchaczy w wspólnych kursach szkoleniowych, co przyczynia się do podniesienia poziomu dyskusji, do pogłębienia ponuszanej problematyki. Dla organizowania i kierowania akcją masowego szkolenia w terenie

powołany został wspólny między-partijny aparat w postaci wojewódzkich i powiatowych komisji szkoleniowych, działających stale i posiadających swoje organa wykonawcze. Ten nowy wspólny pępowyśko-perowski aparat, kierujący akcją szkoleniową — to poważny, pionierski krok naprzód na drodze wypracowywania form organizacyjnych dla działalności przyszłej wspólnej Partii, to platforma doświadczalna w okresie przedzjednoczeniowym.

Wprowadzając z dniem 10.V. br. jako jedyną formę masowego szkolenia — szkolenie wspólne — między-partijne na stopniu powiatu, miasta lub dzielnic, utrzymaliśmy jeszcze nadal oddzielne formy szkolenia na pozostałych szczeblach, tj. szkół wojewódzkich i centralnych, co do których zalecono maksymalne uzgodnienie programów oraz wymienne doświadczeń i orlegetów. Było to konieczne zarówno ze względu na niejednolitość form organizacyjnych szkół tego typu w obu partiach, jak i ze względu na to, że turnusy tych szkół obejmujące okres od 1 do kilku miesięcy były w pełnym toku.

Centralne i wojewódzkie szkoły partyjne przeznaczone są zasadniczo do przygotowywania funkcjonariuszy partyjnych. Stanowią one poważne ośrodki szkolenia ideologicznego pracowników aparatu partyjnego najbardziej związanych z terenem. Było więc rzeczą naturalną, że po przeprowadzeniu pierwszego turnusu masowego szkolenia i po prze-

prowadzeniu do końca trwających już turnusów wojewódzkich i centralnych szkół, powzięta została przez kierownictwo obu partii decyzja o przystąpieniu od września br. do organizowania wspólnych turnusów wojewódzkich szkół PPS i PPR oraz wspólnego turnusu centralnych szkół obu partii.

W ten sposób całe szkolenie na wszystkich szczeblach obu partii robotniczych prowadzone będzie wspólnie, na podstawie jednolitych, uzgodnionych programów.

Kadry nowego aktywu, które zostaną przeszkolone, na rozpoczęciających się we wrześniu i październiku wspólnych turnusach Wojewódzkich i Centralnych szkół partyjnych — to przyszli sekretarze, instruktorzy i funkcyjnarzyskie komitetów zjednoczonej partii klasy robotniczej, to przyszłe najgłębiej w teren sięgające ramie Partii.

Wkraczając w ostatni etap realizacji wspólnego szkolenia partyjnego PPS i PPR na wszystkich szczeblach, zdajemy sobie sprawę z doniosłości tej decyzji, kładącej kres kilkudziesięcioletniemu oddziaływu odrębnych ideologii i odrębnych tradycji w ramach dwu nurtów polskiego ruchu robotniczego. Przebyliśmy już daleką drogę, prowadzącą od przedwzrostowego etapu jednolitofrontowej współpracy lewicy socjalistycznej z drugim nurtem polskiego ruchu robotniczego — do pełnej jednolitej ideologicznej odrodzonej PPS i PPR. Ta jednolitość ideologiczna stanie się najlepszą rekompensacją trwałości i wewnętrznej spójności przyszłej Zjednoczonej Partii.



## PRZEGŁAD PRASY

### O WŁAŚCIWY SENS WYSTAWY ZIEM ODZYSKANYCH

Jest rzeczą bezsporną — że Wystawa Ziem Odzyskanych, obok swego zasadniczego znaczenia — pokazu naszego dorobku gospodarczego w najcięższym, bo początkowym okresie naszego niepodległego bytu, spełnia jeszcze jedną doniosłą rolę. Odsłania ona mianowicie i uwydatnia wspaniały entuzjazm człowieka pracy w Polsce, daje świadectwo prawdziwego patriotyzmu polskiego proletariatu miast i wsi.

I dlatego jest rzeczą niezmiernie ważną, aby Wystawę tę zobaczyli w pierwszym rzędzie i w rozmianach najpowszechniejszych ci, którzy swoją codzienną pracę przyczynili się do tak pozytywnego bilansu osiągnięć naszej gospodarki narodowej.

Problem ten porusza „Wrocławski Kurier Ilustrowany”, który na marginesie powyższego zagadnienia słusznie zauważa:

Trzeba zrozumieć, że wystawa sakrojęzyka na taką miarę, jak Wystawa Ziem Odzyskanych nie uśmiecha się przy nakładzie olbrzymich kosztów i trudu po to tylko, aby zwiędzia ją ludność najbliższego rejonu i kilku gości zagranicznych. Cel tej wystawy był inny. Ma ona być olbrzymim pokazem siły produkcyjnej narodu polskiego pod każdym względem, a więc pokazem narodowego potencjału gospodarczego i kulturalnego. Trzy lata pracy na Ziemiach Odzyskanych to nie tylko pokaz siły wytwórczej narodu, lecz jeszcze ważniejszy argument polityczny na rzecz Polski.

Niejedn robotnik i pracownik zamknięty w ciasnych ramach swego pracowniczego życia codziennego nie przeczuwa nawet, jak jego praca wpływa na poprawę stosunków gospodarczych w całym kraju, jak warstwa dzieł z tej dobrodziejstwa, zwiędzia Wystawę Ziem Odzyskanych będzie dla takiego człowieka rewolucyjnym odkryciem jego własnego znaczenia w wielkim mechanizmie gospodarki i społeczeństwa.

Wystawę powinny zwiędzia miliony Polaków. Nie trzeba tego w ogóle uzasadniać, a pisać o tym wracamy się do tych odpowiedzialnych ludzi, którzy powinni poruszyć masę pracującą. Zadanie to przypada w udziale Związkowi Zawodowemu poprzez Rady Zakładowe, organizacje i instytucje, które powinny zmobilizować na terenie całego kraju pracujących do zwiędzenia Wystawy. Nie powinno również zabraknąć wśród zwiędzających olbrzymich mas ludności wiejskiej.

Ci, którzy byli pośrednio przez swój wyświek produkcyjny współtwórcami Wystawy Ziem Odzyskanych, muszą przede wszystkim zwiędzia ją. Wtedy dopiero będzie miała ona swój właściwy sens.

### 3 miliony robotników rolnych strajkowało we Włoszech

RZYM (PAP). W strajku ogólnym robotników rolnych w całym Włoszech, który odbył się 21 bm. i trwał od godz. 13 do 21, wzięło udział 3 miliony robotników rolnych, do których przyłączyli się w wielu miejscowościach dzierżawcy rolni i drobni właściciele oraz robotnicy fabryczni. W manifestacjach wzięli również udział robotnicy rolni zrzeszeni w chrześcijańskich związkach zawodowych.

Pod naciskiem swoich członków musiały również przyłączyć się do strajku rolnicze związki zawodowe chrześcijańsko-demokratyczne.

### Robotnicy angielscy manifestują swą przyjaźń dla ZSRR

LONDYN (PAP). — W Regents Parku, z inicjatywy Towarzystwa Przyjaźni Anglo-Radzieckiej, odbyła się ostatnio manifestacja na rzecz przyjaźni z ZSRR. Podczas manifestacji, na ręce radnego ambasady radzieckiej w Londynie, złożono list londyńskich związków zawodowych do moskiewskiej rady związków zawodowych.

List ten potępia propagandę podżegaczy wojennych oraz stwierdza, że dzieło powszechnego pokoju może być znacznie wzmocnione drogą zażyczenia stosunków anglo-radzieckich.

### Wojska irackie w Jerozolimie

LONDYN (PAP). Donoszą tu via Damaszek, że znaczne siły wojsk irackich z ciężką artylerią, zgromadziły się w tych punktach Jerozolimy, w których dotąd znajdowały się oddziały transjordańskie i egipskie.

# Wywiad amerykański organizuje dywersję, sabotaż i terror

## Zbrodniczy atak imperializmu na kraje demokracji ludowej

Imperializm amerykański czyni wszelkie wysiłki, aby w krajach, które nie zgodziły się na dyktando finansjery USA i własnym wysiłkiem budują dobrobyt swoich narodów — prowadzić wywrotową robotę, polegającą na dywersji, sabotażu i zwalczaniu działaczy politycznych, brońonych suwerenności swoich państw.

Kraje demokracji ludowej pragną Stany Zjednoczone przeobrazić w teren dywersji politycznej i gospodarczej — a w swojej zbrodniczej akcji zamierza wywiad amerykański oprzeć się na emigrantach poszczególnych krajów, którzy będą informować swoich amerykańskich mocodawców o stosunkach i możliwościach prowadzenia akcji dywersyjno-sabotażowej.

Specjalni, wybrani zdrajcy spośród emigracji reakcyjnej mają być w tym celu szkoleni i zaopatrzeni w dokładne instrukcje i sposoby prowadzenia dywersji.

PRAGA (SAP). — Gazeta „Lidova Demokracie” powołując się na informację z wiarygodnych źródeł, donosi, że angielska Intelligence Service poinformowała państwa uczestników pakty brukselskiego o utworzeniu w Europie przez Stany Zjednoczone organizacji na wzór t. zw. „Biura Informacji Strategicznej”, działającego przeciwko Niemcom w czasie drugiej wojny światowej.

Nowa organizacja będzie się zajmować działalnością wywrotową w

państwach demokracji ludowej, oraz walką z wpływami działaczy politycznych, będących przeciwnikami polityki amerykańskiej. Siedziba stała się głównym organizacją będzie Szwajcaria, poza tym będą założone filie w Berlinie i Stambule.

Na czele centrum szwajcarskiego stać będzie brytyjski kierownik „Biura Informacji Strategicznej” Allen Dulles. Kierownikami filii będą zastępcy naczelnika Donovan, Helliore i Lombard.

Sam Donovan będzie kierował sekcją europejską niedawno utworzonego centrum wywrotowego Stawów Zjednoczonych. Sekcja „I” będzie się zajmowała organizacją dywersji politycznej i gospodarczej oraz aktów terrorystycznych.

Intelligence Service zawiadomiła organy wywiadowcze państw — sygnatariuszy „bloku zachodniego” o istnieniu organizacji, prosząc o udzielenie jej wszelkiego poparcia, oraz wnosząc o niezwłoczna rejestrację wszystkich emigrantów, przybyłych z krajów demokracji ludowej w celu zorientowania się co do możliwości

użycia ich, jako narzędzi dywersji i terroru.

Wybrani emigranci zostają skierowani do centrum terrorystycznego dla otrzymania instrukcji. Intelligence Service podkreśla również, że po ostatniej podróży Donovan do Europy można oczekiwać ożywienia działalności służby wywiadowczej w dziedzinie dywersji, sabotażu i terroru.

### Gen. Zgromadzenie ONZ rozwiąże problem Palestyny

LONDYN (PAP). — Gen. Aeg. Lundstrom „szef sztabu” Bernadotte’a, oświadczył w Ha-He, że ostatecznego rozwiązania zagadnienia Palestyny należy oczekiwać w czasie obrad Generalnego Zgromadzenia, które rozpocznie się w Paryżu 20 września. Generalne Zgromadzenie otrzymało propozycję Bernadotte’a. Do tego czasu ma być przestrzegany rozejm.

Lundstrom twierdzi, że prace komisji rozejmowej ONZ usprawniają się coraz bardziej. Po zawarciu porozumienia z rządem Transjordanii, Jeruzolima będzie otrzymywała codziennie dostawy żywności. Dotychczas jednak załadowe 5 konwojów do Jeruzolimy. W Jeruzolimie wyliczono 11 nie demarkacyjnych, z wyjątkiem góry Syjonu i terenu gmachu rządowego.

### Zbrodniarze wojenni na kierowniczych stanowiskach w Niemczech

WIEDEN (PAP). — Według doniesień dziennika „Der Abend”, głównym dyrektorem utworzonego w Halloin (Salzburg, amerykańska strefa okupacyjna) wielkiego towarzystwa akcyjnego został wyznaczony przestępca wojenny Walter Marks. W roku 1944 Walter Marks był kierownikiem przemysłu aluminiowego i głównym dyrektorem jednego z największych niemieckich towarzystw przemysłowych.

Walter Marks odznaczył się szczególnie w grabieżu przemysłu krajów okupowanych. W roku 1946 uzyskał on obywatelstwo austriackie. Wkrótce po tym aresztowany został jako przestępca wojenny i był wzięty w ciągu dwóch lat. Niemal prosto z wężenia zbrodniarstwa wojennego poszedł na stanowisko głównego dyrektora towarzystwa akcyjnego.

### Lewica fińska zaniepokojona polityką obecnego rządu

HELSINKI (SAP). — Jak informuje prasa, przedstawiciele frakcji i komitetu wykonawczego demokratycznego związku ludowego Finlandii, posłowie do parlamentu Herta Kuusinen, Aloo Virtanen i Irje Murto, złożyli dnia 20 sierpnia wizytę prezydencką republiki fińskiej.

Przedstawiciele demokratycznego związku ludowego Finlandii złożyli prezydentowi Paasikivi oświadczenia w sprawie niedawno utworzonego rządu.

Delegacja wyraziła poważne zaniepokojenie tym, że sytuacja Finlandii w dziedzinie polityki zagranicznej już znacznie się pogorszyła przez krótki okres działalności obecnego rządu.

Rząd obecny nie daje bowiem gwarancji, iż będzie kontynuował na terenie wewnętrznym politykę demokratyczną, a w sprawach zagranicznych politykę szczerego pokoju.

### Ustalenie toku obrad Kongresu Intelktualistów

(Kontynuacja ze str. 1)

starykiem, członkiem Akademii Nauk, p. Tarle, autorem wydanej przez „Wiedzę” książki pt. „Napoleon”.

„Chciałbym podkreślić — powiedział na wstępie p. Tarle — że społeczeństwo radzieckie z wielką radością przyjęło wiadomość, iż Światowy Kongres Intelktualistów odbędzie się w zniszczonej przez barbarzyńców niemieckich Polsce. Jest to moralna satysfakcja dla całego postępowego i demokratycznego świata”.

P. Tarle przygotował wydanie dzieła o napadzie Karola XII na Rosję w 1708-9 roku. P. Tarle oświadczył, że znał Warszawę przed wojenną i przeraża go ogrom zniszczenia, które zdołał zauważyć przejeżdżając podziemem.

### Rozmowa z wielkim reżyserem filmowym

Trzecim rozmówcą był reżyser radziecki, Pudowkin, który się wstał z wielkimi filmami, jak: „Burza nad Azją”, „Admirał Nachimow” oraz „Suworow”.

„Przybycie na Kongres uważam za zaszczyt osobisty — oświadcza p. Pudowkin. — Rezultaty Kongresu bowiem będą miały wielkie znaczenie dla całego świata. Ważne jest, że

## PRASA ZAGRANICZNA

### PANU BOGU ŚWIECZKA I DIABŁU OGAREK

W ostatnich dniach zabrał głos na łamach prasy angielskiej jeden z przywódców brytyjskiej Partii Pracy Harold Laski, który wypowiadając się w sprawie toczących się rozmów w Moskwie — deklaruje się jako gorący zwolennik porozumienia, wskazując na skutki szaleńczej polityki wielokapitałistycznej — a z drugiej strony odsłania swoje właściwe oblicze szukając rozwiązania wcale znanej już recepty trzeciej siły.

W zamieszczonym przez niego artykule w tygodniku „Forward” czytamy:

Wszyscy jesteśmy odpowiedzialni za to, aby doprowadzić do osiągnięcia porozumienia w Moskwie. Nasza zdolność do znalezienia drogi do budowy zmiękczenia się z każdym dniem trwania obywatelstwa wojny. Groź nam katastrofa, jeśli nie potrafimy stworzyć prawdziwego pokoju w Europie i w Azji. Nie produkujemy dostatecznej ilości żywności — więcej niż połowa świata jest niedożywiona. Ciernie na duże braki artykułów przemysłowych, tak inwestycyjnych jak i konsumpcyjnych. Prawie wszędzie panuje inflacja, a z drugiej strony brak dolarów ogranicza większość krajów dostęp do rynków USA. Nawet plan Marshalla nie potrafi odbudować Europy bez pełnego wznowienia handlu pomiędzy Wschodem i Zachodem i bez stałej równowagi cen w USA.

Jeśli obecna rozmowa w Moskwie nie zostanie uwieczniona powodzeniem, mało jest nadziei na realizację pierwszego warunku. Europa zostanie podzielona, a podział ten nie pozwoli ani na właściwą odbudowę, ani też na rekonstrukcję siły produkcyjnej Niemiec.

Wylizując szereg momentów wymagających stabilizacji stosunków na świecie, stwierdza Laski, że

złota wojna uniemożliwiła odbudowę Chin, oznaczała ciężkie zamieszki w Korei, konflikty w sprawie Japonii, brak stabilizacji w Południowej i Wschodniej Europie, zamianę Błędów Wschodu na terrorizm polityczny — gdzie mocarstwa zachodnie będą na swej wiecznej hańbie popierały reakcyjne szowinizmy arabskiego feudalizmu uniemożliwiając jakkolwiek poprawę bytu tamtejszej ludności.

Ale zamiast wyciągnąć po tym wszystkim właściwe wnioski, wskazane należy miejsce narodów w walce o trwały pokój i powszechnie bezpieczeństwo, zamiast dokładnie ujawnić cele amerykańskiego imperializmu, politykę którego jest również zagrożona Wielka Brytania, rządząca od trzech lat przez towarzyszy partyjnych Laskiego — znajduje on pomętne wywodach lekarstwo w postaci... trzeciej siły.

Snać ani ostatnia wojna, ani doświadczenia ubiegłych lat niczego jeszcze nie nauczyły niepoprawnych zwolenników reformizmu i zawodowych ugodowców...

### Trzeci dzień obrad Rady Naczelnej SFMD

W trzecim dniu obrad Rady Naczelnej Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej odbył się dalszy ciąg dyskusji nad sprawozdaniem członków Federacji z pierwszego dnia obrad.

W godzinach popołudniowych, w dalszym ciągu dyskusji, delegaci omawiali znaczenie następnego Światowego Kongresu Młodzieży, proponowanego na rok 1949, jako wielkiej demonstracji demokratycznej młodzieży świata. Ponadto delegaci wyrazili gotowość pełnej pomocy w organizowaniu Kongresu.

W godzinach wieczornych rozpoczęły się obrady krytycznej komisji. Komisja obradować będą nad przyszłą pracą Federacji. Międzynarodową Konferencję Młodzieży Pracującą i jej rezultatami, nad wzmocnieniem pracy w państwach skandynawskich i nad następnym Światowym Kongresem Młodzieżowym.

### Rozpoczął się proces przeciwko sabotażystom PNZ

SZCZECIN. Dnia 23 bm. przed Sądem Wojskowym w Szczecinie rozpoczął się proces przeciwko byłym członkom Okręgowego Zarządu Państwowych Nieruchomości Ziemijskich w Koszalinie. Na ławie oskarżonych zasiadają: dyrektor Zarządu Władysław Czarniecki, naczelnik wydziału rolnego Stanisław Rosochacki, kierownik referatu planowania Ignacy Tarle i zapewnienia przyjaźni między obu krajami.

List został podpisany przez większość londyńskich komitetów związków zawodowych, w tej liczbie zjednoczonego związku robotników przemysłu maszynowego, związku elektryków, robotników transportowych, robotników przemysłu budowlanego, robotników technicznych i poczt i telegrafów itd.

Wielu przedstawicieli wspomnianych związków zawodowych, które podpisały list, było obecnych przy wręczeniu go radcy ambasady radzieckiej.

### Na stronie

### Zawsze ci sami

Gdy zgorszony etyka jezuitkiej braci, pocziwy Klemens Czernasty składował grzeszny zakon ten ducha nie stracił i jako szermierz reakcyjnej kasty, znalazł obrońców za swe niecie cny w osobach Fryderyka i Jekatieryny. Dziś łaski ich następcom pozyskać się stara — arcydemokracji spod znaku dolara.

BENEDYKT HERTZ

### Amerykanie ewakuują urzędy z Berlina do Norymbergi

BERLIN (PAP). — Agencja ADN donosi z Norymbergi, że w tamtejszym pałacu sprawiedliwości trwają od 5 tygodni gorączkowe prace dla przyjęcia szeregu urzędów i instytucji amerykańskich, które będą przeniesione tam z Berlina. W 600 pokojach i salach pałacu, znajdzie pomieszczenie

część amerykańskiego wydziału do spraw cywilnych oraz wydziałów prawnego i informacyjnego.

Według uzyskanych wiadomości, personel urzędu informacyjnego oraz niektórych innych wydziałów wyjechał już z Berlina do Norymbergi.



## ZYCIE GOSPODARCZE

Tegoroczny przeciętny zbiór ziemniaków z 1 hektara wypadnie nieco gorzej, niż w roku ubiegłym. a to z powodu ulewnych deszczów, jakie spadły w różnych okolicach kraju w okresie najbardziej intensywnego wzrostu ziemniaka. Mimo to, ogólna ilość ziemniaków nie będzie mniejsza, ponieważ obszar obsadzony powiększył się w porównaniu z rokiem ubiegłym o 12%.

Stonka ziemniaczana, chociaż w stąpiła w dwóch województwach nadgranicznych, została całkowicie zlikwidowana i nie wpłynie na obniżenie plonów.

Na przyszły rok projektuje się podniesienie obszaru zasiewów ziemniaczanych o dalsze 10%. Istnieją duże możliwości eksportu sadzonek i przetworów ziemniaczanych, a poza tym trzeba zwiększyć produkcję spirytusu na mieszanki spirytusowe dla pojazdów mechanicznych.

### POLSKA NA WYSTAWIE W PARMIE

W czasie od 8 do 19 września br. odbędzie się w Parmie, we Włoszech III Międzynarodowa Wystawa Konserw i ojczyńskim udziałem Polski. Na zlecenie Komisaratu Rządu dla Spraw Wystaw i Targów ojczyński udział Polski na wystawie w Parmie zorganizowały Międzynarodowe Targi Rozmaitości.

Staraniem Centralnego Zarządu Przemysłu Konserwowego w Polsce na Międzynarodowej Wystawie w Parmie zaprezentowane zostaną: sery, konserwy mięsne, suche warzywa, dżemy i soki oraz różne warzywa konserwowane i grzyby suszone, solone i marynowane.

### INWESTYCJE PRZEMYSŁU PAPIERNICZEGO NA Z.O.

Wkład gotówkowy Państwa w inwestycje przemysłu papierniczego Z.O. wynosi do chwili obecnej około 780 milionów zł, z czego na rok bieżący przypada ok. 391 milionów zł. W roku 1948/49 plan inwestycyjny przemysłu papierniczego przewiduje ponad 500 milionów zł na inwestycje na terenach Ziemi Odzyskanych.

### EKSPORT TARCICY

Duński statek „Thyra” zabrał w tych dniach z portu „Pagedu” na Oksywie ładunek 400 standardów tarcicy eksportowej. Również brytyjski „Empire Consistence” i duński „Sylva” zabiorą w najbliższych dniach łączną partię 1.130 standardów. Wszystkie te ładunki przeznaczone są dla Wielkiej Brytanii. Niemiecki „Jupiter” ładuje 155 standardów do Belgii.

### Delegacja polska na konferencji nauczycieli w Pradze Czeskiej

PRAGA. W Pradze odbył się ogólnokrajowy zjazd nauczycielstwa, poświęcony aktualnym zagadnieniom szkolnictwa czeskosłowackiego.

W obradach uczestniczyła również obecna w Pradze delegacja nauczycielstwa polskiego.

### 29 tys. dni przepracowali junacy „SP” na Dolnym Śląsku w akcji „trzydniówek”

WROCLAW. W ramach akcji „trzydniówek S. P.”, 9.700 junaków przepracowało na terenie Dolnego Śląska w ub. miesiącu ponad 29.200 dni. Junacy pracowali przy odgruzowaniu miast dolnośląskich, remontowaniu, urządzeniu świetle młodzieżowych i przy pracach melioracyjnych. Znaczący był również udział junaków S. P. w pracach żniwnych oraz w walce ze stonką ziemniaczaną.

### Lokal 4-izbowy mieszkalny

DO WYNAJĘCIA N A T Y C H M I A S T P O S Z U K I W A N Y .  
W D O M U N O W Y M L U B O D B U D O W A N Y M  
Oferty kierować do Varimex Polskie Towarzystwo Handlu Zagranicznego  
WARSZAWA, ul. KREDYTOWA 4, pokój nr 1

### JUŻ WKRÓTCE UKAŻE SIĘ NOWE WYDAWNICTWO MORSKIEGO INSTYTUTU RYBACKIEGO

### ICHTIOLOGIA STOSOWANA

Prof. W. MEISNERA

— OFFICIE ILUSTROWANE —

## W Czarnej Wodzie powstaje największy ośrodek przemysłu drzewnego w Polsce

### Rosną mury pierwszej fabryki płyt pilśniowych

W Czarnej Wodzie rozpoczęto budowę fabryki płyt pilśniowych. Ten rodzaj produkcji był u nas jeszcze nieznany. Fabryka będzie zatrudniać 150 robotników i będzie najnowocześniejszym zakładem tego rodzaju, całkowicie niemal mechaniczonym. W przyszłości powstanie tu również fabryka stulek i tartak, przeobrażając miejscowość w największy w Polsce ośrodek przemysłu drzewnego.

Ministerstwo Leśnictwa zdecydowało budowę 3 fabryk płyt pilśniowych. Pierwsza tego rodzaju fabryka powstaje w Czarnej Wodzie. Mało znana dotychczas miejscowość, położona jest nad rzeką tej samej nazwy, wśród Borów Tucholskich. Już z autostrady Czersk — Starogard widać wśród lasu zarysy powstającej fabryki. Nowowbudowaną drogę dojazdową długości 2 km obsadzono drzewami, które swym wielkiem będą świadczyć o czasie jej powstania. Wybudowano również bocznice kolejową 2,5 km długości, która pozwala na łatwą dostawę materiałów do budowy, a w przyszłości dostarczać będzie ponad 50 wagonów dziennie opału i surowca.

### Fundamenty ukończono...

W dniu 10 bm. dokonał inspekcji budowy wiceminister Leśnictwa inż. K. Iwanowski.

W pierwszym okresie wybudowano 5 baraków, które służyły jako pomieszczenia biurowe, mieszkania, magazyny i warsztaty. Zainstalowano również prowizoryczną siłownię do

napędu maszyn budowlanych, oraz urządzono stołówkę.

Na ukończeniu jest długi na 100 m. magazyn, w którym znajdują tymczasowe pomieszczenia cenne maszyny ze Szwecji, zanim zmontowane zostaną na fundamentach. Ukończono betonowanie fundamentów głównej dwupiętrowej hali maszyn oraz wysokiego na 22 m. budynku siłowni. O wielkości przyszłego zakładu świadczy fakt, że same tylko fundamenty budynków wymagały około 1000 ton cementu.

3 budynki mieszkalne z 44 mieszkaniami już dochodzą do 1 piętra. Budowane są oszczędnie, zgodnie ze standardami budowlanymi, posiadają jednak będą wszystkie nowoczesne urządzenia.

### Chłop stanie się robotnikiem

Roboty wykonywane są w większości przez Państwowe Przedsiębiorstwo Budowlane, na 2 zmiany, przy użyciu dużej ilości sprzętu mechanicznego. Obecnie pracuje około 500 robotników, przeważnie miejscowych dla których budowa ta jest

wielkim dobrodziejstwem, dając zatrudnienie ludności wiejskiej.

Jeżeli tylko nie zawiedzie dostawa stali do żelbetu, terminarz robót będzie dotrzymany i w przyszłym roku rozpocznie się montaż 420 maszyn i silników elektrycznych.

Fabryka ta mimo b. dużej produkcji zatrudniać będzie stosunkowo niewiele robotników, bo około 150, a to dzięki zastosowaniu nowoczesnych metod produkcji, właściwego ruchu materiałów i najdalej posuniętej mechanizacji.

W następnych latach, w sąsiedztwie fabryki płyt pilśniowych powstanie fabryka stulek i tartak, przez co Czarna Woda stanie się największym ośrodkiem przemysłu drzewnego w Polsce.

### Postrach getta w Tarnopolu zawiśnie na szubienicy

Prezydent R. P. nie skorzystał z prawa łaski w stosunku do SS-mana Gunthera Karowa, skazanego przez Sąd Okręgowy w Bytomiu na karę śmierci.

Skazany wstawił się jako okrutny likwidator Żydów w Tarnopolu, wśród których miał przydomek „postrach getta”.

### III Walny Zjazd Skarbców

W dniach 5, 6 i 7 września br. obradować będzie w Warszawie III Walny Zjazd delegatów Związku Zawodowego Pracowników Skarbowych R.P. Zjazd będzie miał charakter szczególnie uroczysty, w związku z upływającą w roku bieżącym trzydziścią rocznicą powstania organizacji zawodowej skarbców.

Część oficjalna uroczystości jubileuszowych odbędzie się w dniu 5 września br. w sali „Romy”.

Właściwe obrady toczyć się będą w sali Domu Akademickiego przy Placu Narutowicza.

Bezpośrednio po zakończeniu obrad w Warszawie — uczestnicy Zjazdu udadzą się do Wrocławia na Wystawę Z.O.

### 866 tysięcy żarówek wytworzył w lipcu polski przemysł

Jesień się zbliża, a wraz z nią wzrost zapotrzebowania na żarówki. Możemy być jednak spokojni, — żarówek nie braknie. Będzie je można nabywać bez ogonków w Domach Towarowych, rozsiadanych po całym kraju. Już dzisiaj sprzedaż żarówek odbywa się na terenie Wystawy Ziemi Odzyskanych.

Poprawa na rynku żarówkowym dokonała się dzięki wzrostowi krajowej produkcji. Polskie fabryki żarówek przełomczyły w lipcu państwowy plan produkcji o 12 proc., wykonując 866.318 żarówek oświełeniowych.

Do osiągnięcia tego wyniku przyczyniła się wybitnie nowouruchomiona na fabryka żarówek w Warszawie L3. Zdolność produkcyjna fabryki stale wzrasta. Jeszcze niedawno jeden zespół fabrykował w ciągu godziny 800 żarówek, obecnie zaś wypuszcza ich na rynek aż 1.200!

### Min. Rolnictwa przejęło działalność PUR-u na Ziemiach Dawnych

Prowadzona przez PUR w ciągu trzech lat akcja osiedlenia repatriantów na Ziemiach Dawnych dobiega obecnie końca.

W związku z tym kwestie dotyczące szacunku mienia pozostawionego przez repatriantów na terenach wschodnich i zaliczenia jego wartości na poczet przydzielonych gospodarstw rolnych — załatwiają obecnie odpowiednie władze ziemskie. Pozostałe sprawy, dotyczące osadnictwa rolnego na Ziemiach Dawnych, przekazane zostały przez PUR terenowym organom Min. Rolnictwa i Reform Rolnych.

### Czworaczki śląskie obchodzą swoje pierwsze urodziny

LUBLINIEC. We wsi Ciasno obchodzone uroczyste pierwsze rocznice urodzin śląskich czworaczek.

W sobotę do rodziny Kupków przybył wojewoda śląski — dąbrowski, gen. A. Zawadzki w towarzysztwie starosty lublińskiego, przywołując swym chrześniakiem i ich matce prezenty. Szczęśliwa matka otrzymała paczkę z winem i słodyczami, a dzieci 20.000 złotych.

## ZYCIE PARTII

### Aktywny powiatowy i gminny PPS woj. warszawskiego omawiają sprawy wsi

W niedzielę odbyły się w 9 powiatach województwa warszawskiego, a mianowicie: węgrowskim, sokołowskim, płońskim, sierpeckim, pułtuskim, makowskim, przasnyskim, garwolińskim i grodziskim, zebrania aktywu gminnego i powiatowego PPS, poświęcone omówieniu aktualnych zagadnień wiejskich.

Referaty na ten temat wygłosili z ramienia WK PPS tow. sekretarze WK Dobrowolski, Lipiec i Kucharski oraz tow. Kamiński, Tyborowski, Wińczuk, Leparski, Bogusz i Ostrzyżek.

Referenci wskazali na zaostrezenie się walki klasowej na wsi i przedstawili środki zmierzające do ochrony interesów biednego i średniego chłopca. W nawiązaniu do ogólnych wytycznych przebudowy gospodarczo-społecznej wsi referenci omówi-

li następujące zagadnienia: podatku gruntowego, społecznego funduszu oszczędzania, polityki kredytowej na wsi, jesiennej akcji siewnej, pomocy sąsiedzkiej, kontraktowania produkcji roślinnej i zwierzęcej, rozprzeczania nawozów sztucznych.

Mówcy wskazali na wielkie znaczenie spółdzielni zaopatrzenia i zbytu, a zwłaszcza spółdzielni produkcyjnych i ośrodków maszynowych, jako instrumentu obrony biednego i średniego chłopca przed wyzyskiem ze strony kapitalistów i spekulantów wiejskich.

Po referatach wywiązała się na wszystkich zebraniach ożywiona dyskusja, którą zreasumowali przedstawiciele CKW PPS tow. Wasilkowska, Gross, Kochanowicz, Kępczyński i Urbanowicz.

### Posiedzenie studium problematyki ruchu robotniczego Lektoratu CKW PPS

We wtorek dnia 31 bm. o godz. 18.30 odbędzie się w sali konferencyjnej CKW PPS posiedzenie studium problematyki ruchu robotniczego Lektoratu Szkoleniowego CKW.

Na zebraniu tym członek CKW PPS tow. Stefan Matuszewski wygłosi referat na temat: „Ruch robotniczy w Polsce w okresie okupacji i po wyzwoleniu”.

### Przodownice przemysłu węglowego radzą nad współzawodnictwem

SOSNOWIEC. — 22 bm. odbyła się w Sosnowcu II ogólnokrajowa konferencja aktywu kobiecego Centralnego Związku Zawodowego Górników, poświęcona omówieniu nowych form współzawodnictwa pracy w górnictwie. Na zjazd przybyło ponad 300 delegatów, członków rad zakładowych przy kopalniach, przodownic pracy i referentek wydziałów kobiecych Związku Zawodowego Górników z całego kraju.

Po zgromadzeniu, referat polityczno-gospodarczy wygłosiła tow. posłanka Orłowska. Stwierdziła ona, że zdobycze ruchu kobiecego w Polsce Ludowej są wielkie. Kobiety zajmują kierownicze stanowiska oraz zasiadają w radach zakładowych i zarządach związków zawodowych. Jednym z naczelnych zadań aktywu kobiecego winno być umasowanie współzawodnictwa wśród kobiet, wzmoczenie opieki nad matką i dzieckiem.

Referentka podała przykłady żywiołowego rozwoju współzawodnic-

twa pracy kobiet zatrudnionych w górnictwie, podkreślając, że objęło ono dotychczas 6.600 kobiet. 115 przodownic pracy wyróżniło się szczególnie wysokimi wynikami wydajności pracy. Kilkanaście z nich uzyskało 300 — 400 proc. normy.

W związku z reorganizacją komitetów współzawodnictwa kobiety zatrudnione w kopalniach, wskazywały na konieczność umasowania współzawodnictwa pracy kobiet w przemyśle węglowym, zwłaszcza wśród kobiet zatrudnionych w sortowniach, których praca posiada wielkie znaczenie dla podniesienia jakości węgla. Podniesiono również zagadnienie opieki nad matką i dzieckiem oraz szkolenia kobiet zatrudnionych w górnictwie.

Zebrały kobiety postanawiały podnieść wydajność swojej pracy przez: podniesienie dyscypliny pracy, walkę z absencją, marnotrawstwem i szkodnictwem oraz przez sprawniejszą pracę w sortowniach.

### Książka to most wiodący do wiedzy

Ten sam most wiedzie jednak przez czas trwania Wystawy Ziemi Odzyskanych we Wrocławiu także i do pięknej premii książkowej, wartości 50 tysięcy złotych. Kup książkę „Wiedzy” w księgarni „Wiedzy” we Wrocławiu Rynek 14 — weźmiesz

udział w losowaniu premii książkowych wartości ponad 1.000.000 złotych. Pierwsza premia 25 tomów oprawnych, wartości 50.000 zł. We własnym interesie: będąc na Wystawie Ziemi Odzyskanych odwiedź Księgarnię „Wiedzy” — Rynek 14.

### BRATNIA POMOC STUDENTÓW POLITECHNIKI GDAŃSKIEJ zawiadania Kolegów MIESZKAŃCÓW DOMÓW AKADEMICKICH

że wobec przekazywania Domów Tymczasowemu Zarządowi Domów Akademickich, należy natychmiast odebrać pozostawione w pokojach rzeczy. Podania o nowy przydział miejsc ze świadectwem niezamężności, dziekanatu i innymi, należy składać do dnia 15 września 1948 r. w Sekretariacie B. P.

### W dniu 26. 8. 1948 r. Gazownia Miejska m. st. Warszawy NAPEŁNI GAZEM W REJONIE PRAGI SIĘC GAZOWA

na niżej wymienionych ulicach: Zamoyńskiego od Jagiellońskiej do Olszowej, Kępna, Jagiellońska, Wrzesińska, Sierakowskiego, Krowia, Brukowa, Szeroka, Panińska, Jasińskiego, Floriańska, Zygmuntowska, Cyryla i Metodego, Łukasiewskiego, Ratuszowa, Targowa od Żabkowskiej do Ratuszowej, Błaszana, Plac Weteranów.

Mieszkańcy wymienionych i przyległych ulic proszeni są o zachowanie wszelkich środków ostrożności z urządzeniami gazowymi oraz o nie-manipulowanie kurkami głównymi.

O każdym zauważonym uchodzeniu gazu należy natychmiast powiadomić podczas dnia: pracowników Gazowni, zajętych przy uruchamianiu trasy lub poniżej podane adresy: po godz. 15.30 — Pogotowie Gazowni pod następującymi adresami: Praga, ul. Inżynierska 3, tel. 10-51-27; Warszawa, ul. Ludna 16, tel. 8-61-18; Warszawa, ul. Ludna 16, tel. 8-52-18 — czynne całą dobę.

6082

! LATEM WĘGIEL ZAKUPIONY !  
! ZIMĄ - JAKBY ZNALEZIONY !







# Tatusz nie wie, że w Polsce jest dobrze!

Polskie dzieci z Francji wracają do domów

Przed wagonem pociągu pospiesznego Łódź — Warszawa orkiestra łódzkiej milicji grała wczoraj o siódmej rano wspaniałego marsza.

— A to co znowu, „szyszkę” jakas żegnają? — pomyślałam sarkastycznie, szukając swojego wagonu. W tej samej chwili orkiestra skończyła grać i posypały się rzęsiste brawa. Nie słyszałam nigdy, żeby „szyszki” oklaskiwały orkiestrę, spojrzałam więc z zaciekawieniem. Z okien wagonu wychylały się rozpromienione dziecięce główki. Zielone mundurki, po-

targane czuprynki, opalone twarze i... obcy akcent polskich słów.

Polskie dzieci z Francji opuszczają Łódź, gdzie zatrzymały się wracając z obozu Polskiej YMCA w Bełchatowie. Czterdziestu chłopców w wieku od 9 do 14 lat spędziło tam cztery tygodnie wakacji. Teraz jadą do Warszawy, a potem z powrotem do rodziców.

Na jednej ze stacji przechodzę do wagonu chłopców. Tuż przy wejściu wpada mi pod nogi mała, czarna postać i podnosi się ku mnie zdziwo-

ny, perkaty nos, czarne, jarzące oczka.

— Jak się nazywasz? — pytam.  
— Nie rozumiem po polsku — marszczy się z przynębieniem nos.

## Kazika ukradł stryj

— Widzi pani — usprawiedliwia Rogera młoda nauczycielka, przybyła razem z dziećmi z Francji — Roger jest sierotą, wychowuje go francuska rodzina, chłopiec zapomniał już języka, trochę nauczył się na obozie, ale z obcymi wstydy się mowić. W Polsce podobało mu się bardzo, tak zresztą, jak wszystkim chłopcom. Mielśmy wielki kłopot przed wyjazdem z Bełchatowa. Wielu chłopców nie chciało jechać, chowali się, uciekali, płakali... Roger bronił się, jak małe, dzikie zwierzątko, gdy śmy go znaleźli.

— Nie chcę, nie chcę, nie chcę do Francji — krzychał... po polsku.

Jeden z chłopców uciekł nam z dworca, o mało nie spóźnił się na pociąg! Mielśmy jeszcze gorszą historię. Mały Kazik ma w Łodzi stryjka, który przyjechał go odwiedzić w obozie i — nauczycielka wybucha śmiechem — ukradł go! Prosiłmy aż Milicję Obywatelską o pomoc w odnalezieniu, bo przecież Kazik został w Francji rodziców!

— Czy tak samo chętnie wyjeżdżali?

Nauczycielka poważnie:

— Dzieci jechały chętnie, nie zaszkodziła im jeszcze wroga nam propaganda. Gorzej było z niektórymi rodzicami. Polskie gazety emigracyjne podniosły wielki krzyk na wiadomość o organizującym się wyjeździe siedmiuset dzieci na wakacje do kraju. Naczelny redaktor „Narodowca”, p. Kwiatkowski pisał w artykule wstępnym:

„Rodzice, nie wysyłajcie dzieci, nie pozwólcie im jechać, to podstęp! Dzieci nie wrócą, zostaną zatrzymane. Zorganizujemy im wakacje we Francji, nie oddawajcie dzieci na stracenie!”

Czy dziwi się pani, że były matki, które przyszły do nas wystraszone, pytając czy to prawda, że byli ojcowie, którzy zabronili wyjazdu.

— Proszę pani, wtrąca Kazik — mój kolega, jeden z Lille, nie pojechał. Właśnie mówił, że tu nas ukradną. Jaki on będzie zły, kiedy mu o wszystkim opowiem.

## „Przyjaźń na śmierć i życie”

Rozmawiam jeszcze chwilę z opiekunami dzieci, przedstawicielami Ku Kluxu, starszymi chłopcami z YMCA, którzy pomagają opiekować się małymi gośćmi. Opowiadają, że dzieci z Francji są miłe i wesołe, że zachwycają się krajem, że przez cały czas pobytu nie chcieli mówić ani śpiewać po francusku (my w Polsce som — oświadczały), że żyły w wielkiej przyjaźni z dziećmi z kraju, że zawiązała się przyjaźń „na śmierć

i życie”, że apetyty były wspaniałe i największe powodzenie miał biały chleb!

Łódzkie społeczeństwo interesowało się żywo swymi gośćmi. Kobięce organizacje w Łodzi obdarowały dzieci zielonymi mundurkami, kupiły dla wielu nowe buty i drobne upominki i zabawki.

W chwilę później siedzę już w innym przedziale, otoczona małymi „Francuzami”, jak ich tu żartobliwie nazywają (za co się początkowo ogorzenie obrażali). Po zakończeniu wstępnych „formalności”, to znaczy wzajemnym przedstawieniu się, kto, skąd, jak się nazywa i dokąd jedzie, chłopcy opowiadają na wysięgi. Star si byli na wystawie we Wrocławiu i widzieli mnóstwo ciekawych rzeczy. Ponieważ okazuje się, że ja na Wystawie nie byłam, informują mnie co warto zobaczyć!

Trzynastoletni Romek uważa, że najciekawszy był mały pociąg, który po prawdziwych szynach jeździł „zupełnie sam”.

— To był najprawdziwszy pociąg, tylko taki mały, jak zabawka — jeszcze teraz rozszerzają się oczy z podziwu. Jego starszy o cały rok kolega uważa, że mógłby „latami” pa-trzeć, jak się robi na wystawie materiały, dywany, a w innym miejscu siatki ogrodzeniowe — „takie cienkie druty, co się z nich płoty robi...”

## Warszawa wita

Nie ulega jednak wątpliwości, że najbardziej podobało się morze. Chłopcy zwiedzili Gdańsk, Oliwę, Sopot, Hel. Pogoda była ładna, jeździł motorówka, nawet kąpali się kilka razy. Węc wystawa była najciekawsza, ale morze najpiękniejsze.

Chłopcy są przeważnie dziećmi polskich górników ze środkowej i północnej Francji. Opowiadają o warunkach pracy rodziców, o tym, że rodzice zarabiają nieźle, ale... chleba mają mało.

Romek stwierdza pogodnie: — Ale to nic. Tatusz mówił, że na przyszły rok my wszyscy tu przyjedziemy, że dosyć nawycieraliśmy obcych katów. Za rok już będę w Polsce na długo.

Koledzy milkną na chwilę i przyglądają się Romkowi. Rolandowi nawet na chwilę „spocły się” oczy.

— To nic, to nic — pisał po chwili — ja też powiem tatusiowi, to też przyjedziemy, on nie wie, że tu dobrze!

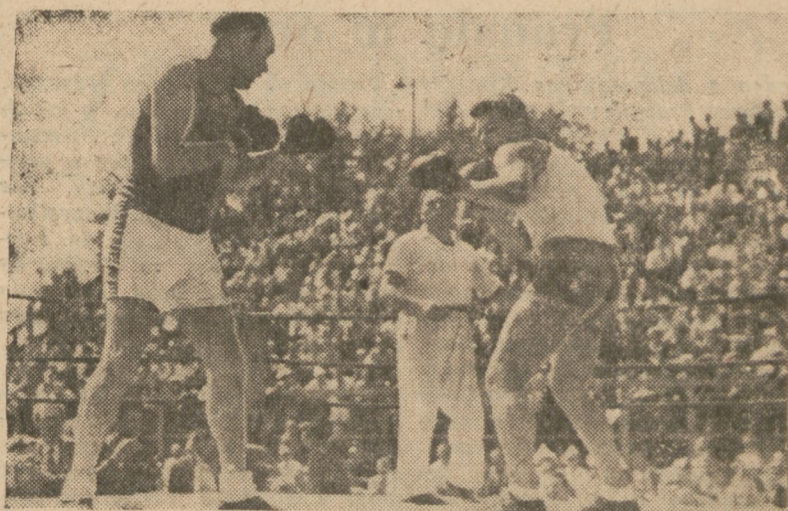
— Widzi pani — uśmiecha się jeden z Ymciarzy — to nasz najlepszy atut propagandowy. Przecież nikt nie zarzuci kłamstwa tym małym rzecznikom naszej prawdy i każdy się zastanowi; ten okłamany i ten nieufny kiedy usłyszy: — W Polsce jest dobrze!

Pociąg dojeżdża do Warszawy. Rozdokazywana gromadka wysypuje się na peron. U wyjścia wisi czerwony transparent.

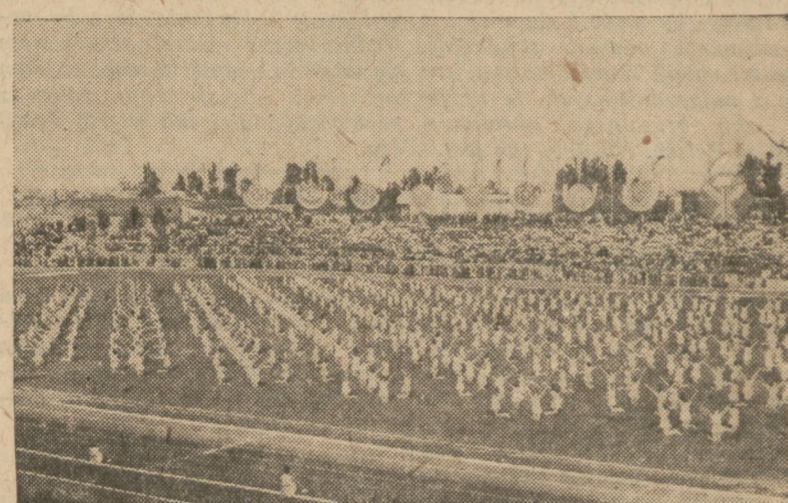
Romek czyta wolno: Warszawa wita polskie dzieci z Francji...

IRENA HUKOWSKA

## Zakończenie Igrzysk



Finalowa walka bokserska między Stecem i Klimeckim



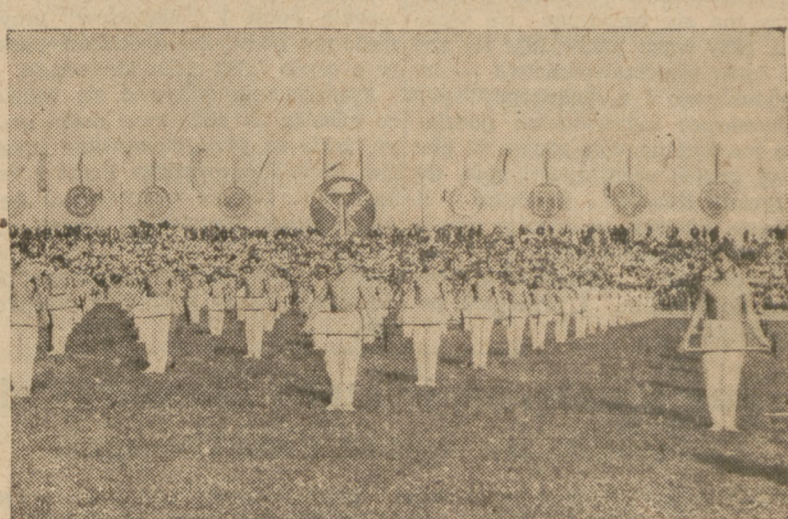
Efektowne popisy gimnastyczne kobiet



Bieg na 5.000 m. prowadzi Kielas



Start wyścigu stylem klasycznym



Oryginalne ćwiczenia z kilofami

„W INSTYTUCJACH TAKICH JAK KASY CHORYCH NIE MOŻNA URZĘDOWAĆ. ODRABIAĆ KAWAŁKÓW. WYDAWAĆ NUMERKÓW”

Henryk Kluszyński

JUŻ SIĘ UKAZAŁ

Nowy zeszyt biblioteki „WIEDZA TO POTĘGA”

Dwaj społecznicy  
Dwaj lekarze

POŚWIĘCONY ŚWIETLANYM POSTACIOM

lekarzy - socjalistów

Dr med. KLUSZYŃSKIEGO HENRYKA  
Dr med. KOPCIŃSKIEGO STEFANA

cena zł. 50

ZĄDAĆ WE WSZYSTKICH KSIĘGARNIACH  
SP. W YD.  
„WIEDZA”

## Na półkach księgarskich

### Sp. Wyd. „Wiedza”

Jarosław Iwaszkiewicz, „Ody olimpijskie”, opracowanie graficzne Andrzeja Rudzińskiego, Warszawa 1948, str. 48.

„Ody olimpijskie” Iwaszkiewicza uzyskały pierwszą nagrodę na Polskim Konkursie Olimpijskim i zostały wyróżnione na Międzynarodowym Konkursie Olimpijskim w Londynie.

Michał Rusinek „Człowiek z bramy” wydanie trzecie, okładkę projektowała Maria Hiszpańska, Warszawa 1948, str. 170.

„Człowiek z bramy” stanowi drugą część dwutomowego cyklu, Tom I nosi tytuł „Burza nad brukiem”.

Adam Asnyk, „Wybór poezji”, opracował Henryk Szyper z portretem poety, „Nowa Biblioteka Wiedzy” se-

ria I Nr. 1, okładkę do serii „Nowa Biblioteka” projektował J. Karolak Warszawa 1948, str. 291.

Świetnie opracowany wybór poezji największego naszego poety doby pozytywizmu. Poza tekstami znajdujemy tu objaśnienia, uwagi (droga życiowa Asnyka dzieje twórczości, stosunek do socjalizmu, przynależność literacka, co jest żywo w twórczości Asnyka?), materiały i bibliografie.

Stanisław Ryszard Dobrowolski, „Janosik z Tarchowej”. Opracowanie graficzne Marii Hiszpańskiej, Warszawa 1948, str. 45.

Nowe, pięknie opracowane graficznie wydanie poematu o zbójniku tatrzańskim.

## Wydawnictwo Zachodnie

PIETKIEWICZ JAN: „Kupujemy dom na Ziemiach Odzyskanych”. Wydawnictwo Zachodnie. Poznań 1948, str. 66.

Trudno wymagać, aby wszyscy mieszkańcy Ziemi Odzyskanych, którzy pragną nabyć na własność domy mieszkalne, warsztaty czy inne nieruchomości, kupowali dzienniki ustaw i poświęcali się studiowaniu formułek prawnych, często zawy-lych.

Chcąc przyjść z pomocą szerokim rzeszom, które nie mają na takie studiowanie czasu, a muszą być poinformowane ściśle, aby nie popełniać błędów przy składaniu wniosków na upatrzone obiekty — Wyda-

wnictwo Zachodnie wydało książkę Jana Pietkiewicza pt.: „Kupujemy dom na Ziemiach Odzyskanych”.

Autor — prawnik, wyczerpująco i ściśle omawia, które obiekty wyłączone są ze sprzedaży, kto ma pierwszeństwo w nabywaniu nieruchomości, jak również komu i jakie przysługują ulgi, odliczenia i zara-chowania.

Czytelnik znajdzie tu bardzo dokładny opis działalności Komisji Kasyfikacyjnych i Odwoławczych oraz przypadki, w których odwołania będą rozpatrywane. Ważny jest również rozdział omawiający spłatę i zabezpieczenia należności.

## Odpowiedzi Redakcji

Edward Jerzy Pokorny — Warszawa. Wiersz i przekłady żądają czytania i kulturę literacką. Prosimy o większy wybór własnych utworów.

Stefan Jaszniński — Skarżysko-Kamienna. Ponieważ nie otrzymaliśmy załącznika (biletu), prosimy o nadesłanie nam dodatkowych wyjaśnień. Czy jest to samochód PKS-u? Jaka jest jego stacja macierzysta? Godzina odjazdu?

K. Dorochiewicz — Suwałki. Bardzo słabe. Nie skorzystamy.

Krajowa Spółdzielnia Spożywców Kolejarzy — Skarżysko-Kamienna. Słusznie zaprasza burmistrza do Władz Nadzorczych Spółdzielni. Radzimy uczynić to w drodze bezpośredniej.

Zofia Budkiewicz — Kutno. Ważne uwagi przekazaliśmy autorowi

artykułu. Gotowanie wody z sodą w kociołku powinno zmniejszyć osad tak, że da się bez trudu usunąć.

M. W. — Jarosław. Przekazaliśmy Ministerstwu Komunikacji do wyjaśnienia.

Busse Antonina — Zarząd Miejski. Wydział Kultury i Sztuki. Radio nie przyjmuje bezpośrednich zgłoszeń do skrzynki PCK o poszukiwaniu rodzin za granicą. Należy się zwrócić do Polskiego Czerwonego Krzyża, ulica Piłsa 24.

Aleksander Daszkiewicz — Chrzanów. Z Waszego listu wynika, że sprawy przyjęły taki bieg, jaki powinny były przyjąć i nasza interwencja jest zupełnie niewskazana. Matka Wasza powróci do kraju po załatwieniu wszystkich koniecznych formalności, a to wymaga określonego czasu.

## SPORT

### Uchwalenie doniosłej zmiany w przepisach walk bokserskich

W ubiegłą niedzielę odbyło się w Warszawie posiedzenie Komisji Statutowo - Regulaminowej PZB, która ugodniła listę kandydatów do nowego zarządu PZB. Lista ta będzie przedstawiona do uchwalenia Walnemu Zebraniu w dniu 29 sierpnia w Poznaniu. Kandydatura prezesa PZB ustalona zostanie dopiero w Poznaniu.

Ugodniona lista przyszłego zarządu PZB z siedzibą w Warszawie przedstawia się następująco:

Wiceprezes organizacyjny Prędowski, sportowy Bielewicz, finansowy Skoczylas, sekretarz Rosiński, skar-

nik Mrozowski, gospodarz Nowakowski, przewodniczący Wydz. sportowego Bartosiewicz, przewod. WSS Plewicki i przew. Wydz. Wyszkoleniowego Lisowski. Kandydaturę kapita na związkowego ustalił walne zgromadzenie.

Komisja Statutowo - Regulaminowa uchwaliła szereg poprawek w regulaminie sportowym. Najważniejszą jest przywrócenie zgodnie z przepisami AIB-y nokautu technicznego w wypadku kontuzji zawodnika. Dotychczas w razie kontuzji walki były rozstrzygane na punkty do chwili odniesienia kontuzji.

### Kandydaci na sportowców próbują swych sił na WZO

Wszyscy zwiedzający Wystawę Ziemi Odzyskanych we Wrocławiu, mają okazję wypróbować swych sił na polu sportowym. Na stadionie olimpijskim we Wrocławiu odbywają się codziennie pod hasłem „Spróbuj swych sił sportowych” powszechne imprezy lekkoatletyczne i pływackie. Specjalna obsługa techniczna zorganizowana przez Dyrekcję wystawy ułatwia wszystkim chętnym

spróbowania swych sił, korzystania z urządzeń.

Dla kobiet przewidziane są biegi 60, 100 i 500 m, skok w dal i wznwyż, pchnięcie kulą i rzut granatem, dla mężczyzn biegi 100, 1000 i 3000 m, skoki w dal i wznwyż, pchnięcie kulą i rzut granatem. Dla tych, którzy uzyskają najlepsze wyniki dnia, przeznaczona jest specjalna odznaka z napisem „Odznaka sportowa WZO” otoczona laurami.

### W kilku zdaniach

Konkurs skoków narciarskich na słowie. W niedzielę odbył się w Szczyrku konkurs narciarski na słowie, który wygrał Antoni Wietorek. Pod skocznią zgromadziło się 3000 widzów.

Lekkoatletów do Rumunii. PZLA otrzymał zaproszenie dla kilku czołowych lekkoatletów na międzynarodowe zawody w Bukareszcie w dniach 11 i 12 września.

Australia wygrała z Czechosłowacją. W ostatnim dniu spotkania o puchar Davisa między Australią i Czechosłowacją Australijczyk Sidwell pokonał Czechosłowacka Cernika 7:5, 6:4, 6:2.

W ten sposób mecz Australia - Czechosłowacja zakończył się zwycięstwem Australii 3:2. Australijczy ci rozegrają jeszcze mecz z obrońcą pucharu — Stanami Zjednoczonymi.